

V. Kronika

A. Kronika gospodarcza

ROLNICTWO I POKREWNE GAŁĘZIE WYTWÓRCZOŚCI

Treść: Położenie rolnictwa w przebiegu roku gospodarczego 1930/31; kryzys produkcji zwierzęcej; bilans gospodarczy rolnictwa; problem „oddłużenia rolnictwa”; zbiory w roku 1931.

Rok gospodarczy 1930/31, będący trzecim z rzędu rokiem kryzysu rolniczego, stanowi bezspornie najcięższy okres, jaki od czasu wojny przeżyło rolnictwo polskie. W latach poprzednich kryzys rolniczy dotknął przedewszystkiem produkcję roślinną i posiadał głównie charakter przesilenia cen i zbytu produkcji zbożowej, przy zachowaniu względnej jeszcze opłacalności, a nawet częściowo dobrej konjunktury w innych działach produkcji rolniczej, w szczególności produkcji hodowlanej. W przebiegu roku gospodarczego 1930/31 sytuacja na odcinku zbożowym nie uległa istotnej zmianie; zaistniały natomiast dwa dodatkowe nowe momenty, w następstwie których zarówno rozszerzył się zasięg kryzysu rolniczego w stosunku do liczby i typu gospodarstw rolnych, dotkniętych jego skutkami, jak również uległo ogromnemu pogłębieniu przesileniu rolnicze już istniejące, tak że ogólna sytuacja gospodarcza rolnictwa w ciągu roku 1930/31 uległa dalszemu i znacznemu pogorszeniu. Pierwsza z wspomnianych przyczyn to rozszerzenie się kryzysu na produkcję hodowlaną, a druga — ciężary wynikające z deficytu lat poprzednich.

O ile chodzi o sytuację w zakresie cen i warunków zbytu produkcji zbożowej, to pozostała ona jak zaznaczyliśmy, w istocie swej niezmienną. Posiadając, w wyniku dobrego urodzaju 1930 roku, dość pokaźny eksport zbożowy, byliśmy pod względem ceny wewnętrznej zbóż uzależnieni od poziomu niskich cen światowych. Wprawdzie dzięki działaniu premij wywozowych, akcji interwen-

cyjnej Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych i kredytów pod rejestrowy zastaw zboża, kształtowały się ceny zbóż w kraju na poziomie wyższym, niż na rynkach zagranicznych o wysokość wypłacanej przez Rząd premji eksportowej, jednakże absolutny ich poziom był tak samo daleki od najniższej nawet granicy opłacalności produkcji zbożowej jak w roku poprzednim, a ceny pszenicy obniżyły się nawet o przeszło 25%, jak to uwidacznia następujące zestawienie przeciętnych rocznych Giełdy Warszawskiej za ostatnie trzy lata gospodarcze:

	pszenica	żyto	jęcz. brow.	owies
przeciętna roku gosp. 1928/29	47,79	34,54	36,52	34,99
„ „ „ 1929/30	40,60	21,99	26,71	21,51
„ „ „ 1930/31	29,23	22,82	25,61	24,88

Pogorszenie konjunktury w produkcji hodowlanej uwidaczniało się w ciągu całego roku gospodarczego 1930/31 przez postępujący z miesiąca na miesiąc spadek cen najważniejszych jej wytworów. Szczególnie silnie uwydatniała się zniżka cen trzody chlewnej, które spadły do 50 % cen z roku poprzedniego oraz cen bydła, gdzie zniżka przeciętnie wyniosła blisko 26%. W nieco mniejszym stopniu nastąpiła zniżka cen pozostałych zwierząt rzeźnych oraz produktów mleczarskich i jaj. Rozszerzenie się depresji cen na tę drugą podstawową gałąź naszej produkcji rolniczej pogorszyło w sposób nader dotkliwy położenie warsztatów rolnych już skutkami kryzysu zbożowego dotkniętych oraz uderzyło przede wszystkim w ogół mniejszych gospodarstw włościańskich, na których wytwórczość produkcja artykułów hodowlanych w większej składa się części.

Tak więc w roku 1930/31 kryzys rolniczy ciąży już z równą siłą na wszystkich i wszelkiego typu warsztatów rolnych w Polsce.

W nadzwyczaj ostre stadium wszedł kryzys produkcji zwierzęcej w miesiącach jesiennych bież. roku gospodarczego (1931/31), gdzie spadek cen produktów zwierzęcych przybrał tempo niesłychanie gwałtowne. Poniższe zestawienia przeciętnych cen najważniejszych wytworów produkcji zwierzęcej za ostatnie lata gospodarcze i ostatnie miesiące, zaczerpnięte z memorjału Związku Organizacyj Rolniczych do Minist. Rolnictwa, uwidacznia, że tempo spadku cen jest istotnie wprost zatrważające:

Ceny za 100 kg żywej wagi w Poznaniu.

	Trzoda 80—100 kg	chlewna 120—150 kg	świnie bekon.	Bydło rogate	Masło 1 gat. za 1 kg	Jaja za 1000 szt. warsz.
przec. r. gosp. 1927/28	198,24	216,58	—	137,38	6,29	173,20
„ „ „ 1928/29	205,17	223,04	—	135,37	6,68	188,69
„ „ „ 1929/30	218,19	236,16	—	151,21	5,70	156,74
„ „ „ 1930/31	128,29	142,82	124,95	88,96	4,77	141,63
r. 1931 m. VIII.	142,00	159,25	130,33	81,15	3,88	86,92
„ „ „ IX.	122,80	148,40	110,00	75,80	3,86	107,42
„ „ „ X.	101,00	118,00	102,00	67,41	3,95	110,66
„ „ „ XI. 1 tydz.	100,00	115,00	86,00	60,00	4,00	111,11
2 „	94,00	112,00	83,00	56,70	4,00	

To niesłychane załamanie się cen produktów zwierzęcych nastąpiło przede wszystkim w następstwie bardzo poważnego podniesienia się rozmiarów produkcji hodowlanej w ciągu ostatnich kilku lat, gdy ceny produktów zwierzęcych utrzymywały się na poziomie stosunkowo wysokim w porównaniu z cenami zbóż i innych produktów roślinnych i gdy zatem najkorzystniejszą formę spieniężenia produktów roślinnych było przerabianie ich wewnątrz gospodarstwa rolnego na artykuły zwierzęce. Z chwilą zaznaczającej się w ostatnich tygodniach poprawy cen zbożowych i zaistnienia pewnych już trwałych podstaw dla dalszej zwykłej tendencji cen produktów roślinnych ta względna opłacalność produkcji zwierzęcej uległa gwałtownemu zahamowaniu, powodując w konsekwencji pojawienie się na rynku bardzo silnej podaży przetrzymywanego dotychczas w gospodarstwach rolnych znacznego pogłowia inwentarza rzeźnego. Przy niezmiernie ograniczonych możliwościach zbytu — zahamowanie eksportu na rynek czechosłowacki i wiedeński, trudności wywozu funta angielskiego i spadek tamtejszych cen na skutek załamania się funta angielskiego — ten nagły nadmiar podaży musiał spowodować opisany gwałtowny spadek cen na rynku wewnętrznym.

Trzy lata ostrego przesilenia zbożowego oraz rok deficytowej gospodarki w dziedzinie produkcji hodowlanej doprowadziły warsztaty rolne pod względem finansowym do położenia niemal beznadziejnego. W sposób niezwykle wyrazisty ilustruje ciężkie aktualne położenie finansowe rolnictwa przedstawiony przez Ministra Rolnictwa na sejmowej Komisji rolnej w dniu 16 października b. r. „bilans gospodarczy rolnictwa”, który (w skróceniu) przedstawia się, jak następuje:

A. Obciążenie rolnictwa z tytułu oprocentowania i świadczeń publicznych:

I. Oprocentowanie kredytów:

1. Kredyt długoterminowy:

a) w bankach i tow. kredytow. ziemskich	1.650 milj. zł	
b) w stosunku do osób prywatnych . .	700 „ „	

Razem 2,350 milj. zł

obciążenie procentami przy przeciętnej stopie 11% 285.500.000 zł

2. Kredyt krótkoterminowy:

a) w bankach, spółdziel. i kasach komun.	900 milj. zł	
b) w stos. do osób pryw. oraz kredyt tow.	600 „ „	

Razem 1.500 milj. zł

obciążenie procentami przy przeciętnej stopie 16% 240.000.000 zł

II. Podatki bieżące:

1. Państwowe:

a) podatek gruntowy . .	60.000.000 zł	
b) „ dochodowy . .	37.500.000 „	97.500.000 zł

2. Samorządowe:

a) dodatek do podatku gruntowego	45.000.000 zł	
b) opłaty drogowe . . .	45.000.000 „	
c) podatek wyrównawczy .	32.400.000 „	
d) „ inwestycyjny .	1.000.000 „	123.400.000 „

Razem podatki 220.900.000 zł

III. Ubezpieczenia:

1. Składki ogniowe do Pow. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych	51.800.000 zł	
---	---------------	--

2. Ubezpieczenia społeczne	32.000.000 „	
--------------------------------------	--------------	--

Razem ubezpieczenia 83.800.000 „

IV. Amortyzacja w instytuc. kredytu długoterminowego . . .	25.754.000 „	
--	--------------	--

V. Oprocentowanie zaległości rolniczych:

podatek gruntowy	38.000.000 zł à 6%	2.280.000 zł
„ dochodowy	10.500.000 „ à 12%	1.260.000 „
„ samorządowy	60.000.000 „ à 12%	7.200.000 „
ubezpz. ogniowe	15.000.000 „ à 12%	1.800.000 „
„ społeczne	21.500.000 „ à 12%	2.580.000 „

zaległe raty w instytut.

kred. długoterminow.	72.000.000 „ à 12%	8.640.000 „
----------------------	--------------------	-------------

Razem oprocentowanie zaległości 23.760.000 „

Razem obciążenie rolnictwa z tytułu oprocentowania i świadczeń publicznych	852.714.000 zł
--	----------------

Suma ta nie obejmuje spłaty zaległości, składki ogniowej w innych instytucjach poza Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych, podatku majątkowego i t. d.

Razem obciążenie rolnictwa z tytułu oprocentowania kredytów oraz świadczeń publicznych szacować można około 900.000.000 zł.

B. Przypuszczalne wpływy rolnictwa ze sprzedaży produktów rolnych:

Żyto	276.504.000 zł	
Pszenica	181.679.000 „	
Jęczmień	84.106.000 „	
Owies	55.236.000 „	
Groch i fasola	26.027.000 „	
Ziemniaki	119.889.000 „	
Buraki cukrowe	206.523.000 „	
Chmiel	3.170.000 „	
Len i konopie	13.366.000 „	
Sady i ogrody warzywne . . .	100.000.000 „	
	Razem produkty roślinne	1.066.500.000 zł
Konie	35.858.000 zł	
Bydło	248.864.000 „	
Nabiał	236.389.000 „	
Trzoda chlewna	452.210.000 „	
Owoce	6.530.000 „	
Włna	3.750.000 „	
Drób	47.271.000 „	
Jaja	139.812.000 „	
Ryby	39.436.000 „	
	Razem produkty zwierzęce	1.210.120.000 zł
Pozostałe produkty, jak: gryka, proso, nasiona, pierze, słoma i t. p.		100.000.000 „
Razem wpływy roln. ze sprzed. produktów roln.		2.376.620.000 zł

Wpływy rolnictwa ze sprzedaży produktów rolnych obliczono na 2.376.620.000 zł. Po odciążeniu oprocentowania kredytów, podatków oraz innych świadczeń publicznych w wysokości wyliczonych wyżej 900.000.000 zł, pozostaje zatem suma 1.476.620.000 zł na prowadzenie gospodarstw i wydatki osobiste.

Wynosi to na jeden ha użytków rolnych 65.00 zł, a na jedno gospodarstwo, odliczające gospodarstwa do 2 ha — 600,00 zł rocznie. Liczby te są niewspółmiernie niskie w stosunku do liczb wyka-

zywanych przez rachunkowość rolniczą. I tak, wydatki gotówkowe na prowadzenie gospodarstwa rolnego w gospodarstwach wielkości od 2 do 50 ha wynosiły w 1928/29 r. według danych Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospodarstw 163,72 zł na 1 ha, wydatki zaś osobiste na jedną rodzinę włościańską 1.954,— zł, Wielkopolska Izba Rolnicza podaje koszty prowadzenia gospodarstw folwarcznych w wysokości 492,— zł na 1 ha.

Przy obecnych zatem cenach na produkty rolne, gdy 40% dochodu brutto z gospodarstwa rolnego przypada na same procenty i świadczenia publiczne, wygospodarowanie ze strony rolnictwa olbrzymich sum, potrzebnych na pokrycie zestawionych powyżej obciążeń i utrzymanie w normalnym ruchu wytwórczym warsztatów rolnych, nie jest do pomyślenia.

Wysuwa się zatem z nieodpartą koniecznością na czoło bieżących zagadnień polityki rolnej problem tak nazwanego „oddłużenia rolnictwa” drogą częściowego upłynnienia substancji majątkowej gospodarstw rolnych na spłatę części długów krótkoterminowych i zaległości, oraz przeprowadzenia konwersji pozostałych obciążeń krótkoterminowych na zobowiązania o charakterze średnio- i długoterminowym. Pobudzenie i wzmożenie ruchu parcelacyjnego, bo o to konkretnie chodzi, na oddłużenie tą drogą gospodarstw folwarcznych napotyka w tej chwili jeszcze na poważne trudności, wynikające z obowiązujących przepisów o obrocie ziemią i krępujących przepisów ustawy o reformie rolnej. Gdyby przez przeprowadzenie projektowanych już daleko idących ułatwień ustawowych przy wykonywaniu „parcelacji na oddłużenie” ruch parcelacyjny doszedł do norm osiągniętych w latach 1927 i 1928 to jest rocznie 250 milj. ha, jak to leży w intencji urzędowych autorów powyższej koncepcji, to osiągnięty tą drogą rezultat w postaci zlikwidowania znacznej części krótkoterminowego zadłużenia rolniczego mógłby być istotnie bardzo poważny.

Zbiory najważniejszych ziemiopłodów w r. 1931 według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie prawizorycznego oszacowania są następujące: ogólny zbiór w miljonach q — pszenica 22.0, żyto 56.6, jęczmień 14.7, owsa 23.9. W stosunku do roku 1930 zebrano pszenicy o 1,7% mniej, żyta o 18,7% mniej, jęczmienia o 0,3% więcej i owsa o 1,8% więcej. Według również prowizorycznych Gł. Urz. Stat. zbiór ziemniaków wynosi ok. 326.6 milj. q, czyli jest o 5.7% wyższy od zeszłorocznego.

Adam Ostrowski (Poznań).

HANDEL.

Treść : Sytuacja handlu wewnętrznego w pierwszych 3 kwart. r. 1931; bilans handlowy w pierwszych 3 kwart. r. 1931; import, eksport.

Na tle srożącego się z rosnącą intensywnością kryzysu, który objął wszystkie niemal kraje świata, również położenie gospodarcze Polski uległo na wszystkich odcinkach dalszemu zaostrzeniu. Wypada jednak stwierdzić, iż tempo pogłębiania się depresji było zagranicą naogół szybsze niż w naszym kraju, a szczególnie okres ostatnich kilku miesięcy, obfitujących w nieprzerwany łańcuch "perturbacyj finansowych o niepamiętnym zasięgu, unaoczniał poważną w chwili obecnej odporność naszego organizmu.

Niemniej proces cofania się zdolności nabywczej rynku wewnętrznego — wobec krytycznej sytuacji i głównego konsumenta — rolnictwa, jak i wskutek rozwoju innych czynników oddziałujących depresyjnie np. redukcja dochodów i zarobków, ponadsezonowe skurczenie ruchu budowlanego i t. p. poczynił w roku bieżącym dalsze postępy i wpłynął na ograniczenie rozmiarów wytwórczości przemysłowej, powodując w dalszej konsekwencji silne kurczenie się obrotów handlowych.

Ciężkie położenie handlu odzwierciadla się wzroście nadzorów sądowych, cichych ugód, oraz wciąż w poważnej liczbie upadłości przedsiębiorstw handlowych.

Upadłości w Polsce

	Ogółem	W tem handel towarowy
1930 (I—IX)	631	433
1931 (I—IX)	551	311

Zmniejszona w okresie sprawozdawczym liczba upadłości dotyczyła szeregu większych przedsiębiorstw handlowych, w rezultacie czego zaburzenia w obrocie gospodarczym miały znacznie ostrzejszy przebieg niż w roku ubiegłym.

Również wysoki jeszcze odsetek protestów wekslowych posłużyć może jako kryterjum dla oceny nieustępujących trudności, jakie przeżywa obrót gospodarczy.

Protesty weksli

	w milj. zł	w %% ogólnej przybliż, sumy weksli płatnych
1930 (I—IX)	1.026,8	11,9
1931 (I—IX)	996	12,6

Hamująco na obroty działała w dalszym ciągu nieustępująca ciasnota gotówkowa, wykazująca wyraźne znamiona deflacyjne. Proces eliminacji czynników na rynku słabszych, związane z tym perturbacje w obrocie gospodarczym, a także niezadawalający stan wypłacalności, wpływał z konieczności na stosowania daleko idących restrykcji kredytowych, co z natury rzeczy było jednym z czynników. Utrudniających normalny przebieg ostatniego sezonu w handlu. Dopiero miesiąc wrzesień przyniósł w niektórych gałęziach handlu lekkie sezonowe wzmoczenie obrotów, które jednak naogół nie dorównało rozmiarom ożywienia w roku ubiegłym; przeciętny spadek obrotów w porównaniu z rokiem 1930 można wg. przybliżonych oszacowań określić na 10 do 30% z tem, że w niektórych branżach spadek sięgał nawet 40% obrotu i wyżej.

W wyniku pogłębiających się procesów deflacyjnych ceny przez cały okres bieżącego roku wykazywały wyraźną tendencję zniżkową.

Ruch cen hurtowych w pierwszych dziesięciu miesiącach roku bieżącego kształtował się następująco:

W k a ż n i k i (1927 = 100)

	Wskaźnik ogólny	Artykuły rolne	W t e m		Artykuły przem.	Drzewo	Art. włók.
			prod. rośl.	produkty zwierzęce			
X 1930	78,4	64,3	54,0	82,4	90,5	95,6	75,9
I 1931	71,6	56,9	51,5	66,2	84,1	81,8	65,5
II	72,1	58,2	52,6	67,7	83,9	80,4	66,8
III	72,5	59,8	57,1	64,8	83,4	76,9	68,4
IV	74,1	64,5	70,3	58,5	82,1	74,1	66,1
V	74,8	66,8	73,1	60,1	81,3	78,8	63,3
VI	73,2	63,8	68,1	59,3	80,8	76,9	62,2
VII	70,3	58,8	56,0	63,6	80,1	74,1	61,0
VIII	68,9	58,3	54,8	64,2	77,8	69,9	58,0
IX	66,9	56,2	53,3	61,3	76,0	68,0	56,0
X	66,6	55,6	56,6	55,3	76,0	68,0	56,1

Z powyższego zestawienia wynika, że ceny — w czasie od października 1930 do października 1931 — obniżyły się ogółem o 15,1%, w tem ceny produktów rolnych o 13,5%, zaś artykułów przemysłowych silniej, bo o 15,9%.

W zakresie produkcji rolnej decydujący był spadek cen produktów hodowlanych, które szczególnie w trzecim kwartale obniżyły się gwałtownie: obniżka cen w październiku w porównaniu

z poprzednim miesiącem wynosiła prawie 10%, zaś w skali rocznej (październik 1930 do października 1931) 23%. Ostra faza przesilenia, jaką przeżywa obecnie produkcja hodowlana — przede wszystkim w zakresie nierogacizny — ma swe główne źródło w nadmiarze podaży towaru na rynku krajowym w związku z znacznym powiększeniem stanu pogłowia (w I-szym półroczu 1931 przy nierogaciznie + 20%, przy bydłe rogatem + 4%) jak i piętrzącymi się trudnościami eksportowymi na główne rynki zbytu. (Austria, Czechosłowacja, Anglja).

Produkty roślinne wykazały w październiku b. r. wyżkę 6%, co w pierwszym rzędzie przypisać należy mocnej tendencji na rynkach zbóż chlebowych.

Zwyżka cen zboża nie mogła jednak dotychczas wywrzeć decydującego wpływu na poprawę sytuacji finansowej warsztatów rolnych wobec równoczesnego znacznego pogorszenia się warunków zbytu w dziedzinie produkcji hodowlanej.

W grupie artykułów przemysłowych uderza silny spadek cen drzewa (o 29%) oraz materiałów włókienniczych (o 26%). Skartelizowane ceny węgla pozostały niezmiennione.

Ruch cen detalicznych (w Warszawie) ilustruje następująca tabela:

1927 = 100											
	1930	1931									
	X	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
Wskaźnik ogólny	99,0	91,3	91,1	90,9	92,4	92,6	91,0	88,9	87,2	84,4	82,5
Artykuły rolne	87,5	79,4	79,5	80,2	83,3	84,0	82,4	79,6	76,8	73,7	70,2
„ przem.	111,3	102,8	102,4	101,4	101,3	101,1	99,4	97,9	97,2	94,7	94,7
Żywność . .	88,7	81,4	81,4	81,9	84,5	85,1	83,7	81,2	78,6	75,6	72,3

Jak widać ceny detaliczne w przeciągu roku obniżyły się o 16,7%; spadek cen artykułów rolnych wyniósł 20%, artykułów przemysłowych 15%, zaś artykułów żywnościowych 18,5%.

Przechodząc do scharakteryzowania naszego handlu zagranicznego należy stwierdzić, iż na tle występujących w ostatnich latach coraz silniejszych tendencji kurczenia się obrotów handlu światowego, również dynamika obrotów handlowych Polski w r. b. uległa dość znacznemu osłabieniu.

Bilans handlowy Polski kształtował się w pierwszych 3 kwartałach r. b. — w porównaniu z okresem ostatnich 5 lat następująco (w milionach złotych):

Tablica 1.

Rok — Miesiące	Przywóz	Wywóz	Saldo
1931 styczeń	153,4	152,5	— 0,9
luty	116,6	134,9	+ 18,3
marzec	125,5	163,8	+ 38,3
kwiecień	142,9	168,7	+ 25,8
maj	137,1	168,6	+ 31,5
czerwiec	129,4	161,6	+ 32,2
lipiec	127,8	174,5	+ 46,7
sierpień	109,1	150,1	+ 41,0
wrzesień	113,3	171,5	+ 58,2
styczeń — wrzesień 1931	1 154,6	1 446,3	+ 291,7
„ „ 1930	1 721,0	1 846,3	+ 125,3
„ „ 1929	2 397,5	2 043,0	— 354,5
„ „ 1928	2 585,3	1 805,0	— 780,3
„ „ 1927	2 091,1	1 832,0	— 259,1
„ „ 1926 ¹⁾	1 023,2	1 612,7	+ 589,5

W porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego przywóz do Polski zmniejszył się w ciągu trzech pierwszych kwartałów roku 1931 z 1721 do 1155 milj. zł, czyli o 566 milj. zł (33%), a wywóz z Polski — z 1846 do 1446 milj. zł, czyli o 400 milj. zł (22%).

Spadek importu w porównaniu z osiągnięciem maksimum w latach poprzednich (rok 1928) wynosił dla okresu 3 pierwszych kwartałów 1931 około 55%; w stosunku do roku minimalnego importu (r. 1926) okres ten wykazuje wzrost o zaledwie 13%.

Eksport natomiast spadł do 71% maksymalnego eksportu w latach poprzednich (r. 1929) i był niższy o 10% od eksportu z r. 1926.

Dodatnie saldo bilansu handlowego wynosiło w ciągu 3 kwartałów 1931 r. 292 milj. zł, gdy w analogicznym okresie roku poprzedniego 125 milj. zł (w całym roku 1930 — 187 milj. zł. Aktywność bilansu handlowego ma swe główne źródło w bardzo silnym spadku importu, który w pierwszym rzędzie należy przypisać uszczuplonej chłonności rynku wewnętrznego, silnie ograniczonej działalności inwestycyjnej warsztatów przemysłowych i rolnych, a w pewnym stopniu — co stanowi objaw dodatni — rozbudowie niektórych działów rodzimej wytwórczości co pozwoliło na zastępowanie pewnych, dotychczas z zagranicy sprowadzanych artykułów wyrobami krajowymi.

¹⁾ Złote według rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 13. X. 1927 r.

W ciągu r. 1931 stosunek wywozu do przywozu podniósł się ze 111% w grudniu r. 1930 do 151% we wrześniu 1931 r. i z 107% w okresie 3 kwartałów 1930 r. do 125% w odpowiednim okresie r. 1931.

Przywóz poszczególnych grup towarów wyniósł:

Tablica 2.

Przywóz w milionach złotych

Grupy towarów	Styczeń-wrzesień	
	1931	1930
I. Produkty spożywcze	174,0	278,4
II. Zwierzęta	1,0	2,4
III. Produkty zwierzęce	96,3	150,8
IV. Materjały i wyr. drzewne	9,7	14,7
V. Rośliny i ich części oddz. niew.	17,6	20,0
VI. Materjały budowl. i wyr. ceram.	15,2	24,3
VII. Minerale oddz. niew. i wyr. z nich	36,9	63,9
VIII. Szkło i wyr. szklane	4,3	8,6
IX. Paliwa, asfalt, ropa i pochodne	7,5	9,6
X. Gumelastyka	16,5	29,3
XI. Materjały i przetw. chem. nieorg.	23,4	66,8
XII. Materjały i przetw. chem. organ.	71,8	104,9
XIII. Farby, barwniki i lakiery	11,6	14,3
XIV. Różne przetwory chemiczne	11,9	12,2
XV. Metale i wyroby z metali	86,5	129,0
XVI. Metale szlachetne	2,5	3,7
XVII. Maszyny i aparaty	81,6	133,2
XVIII. Przyrządy i mat. elektrotechn.	39,3	54,1
XIX. Wyroby zegarmistrzowskie	2,3	4,3
XX. Instrumenty muzyczne	3,6	6,9
XXI. Broń i amunicja	1,4	2,5
XXII. Środki komunikacji	23,2	55,5
XXIII. Papier i wyr. z papieru	29,7	43,4
XXIV. Książki, pisma i obrazy	11,2	12,9
XXV. Materjały i wyr. włókniste	341,4	426,5
XXVI. Odzież i konfekcja	8,1	13,2
XXVII. Galanterja	5,3	6,7
XXVIII. Instrum., przyb. szkolne i t. p.	19,8	28,8
XIX. Towar zbiorowy	0	0
Ogółem	1 154,6	1 721,0

Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę struktury przywozu, to rok 1931 nie wykazał w porównaniu do roku poprzedniego zmian we wzajemnem ustosunkowaniu się głównych grup towarowych (według klasyfikacji brukselskiej): wartość importu artykułów spożywczych stanowiła w r. 1931 w dalszym ciągu 13% ogólnej wartości importu, wartość surowców i półfabrykatów około 40%, a wyrobów gotowych około 47% ogólnej wartości importu.

Najsilniejszy stosunkowo spadek wykazuje w r. 1931 przywóz materiałów i przetworów chemicznych nieorganicznych, mianowicie z 67 milj. zł do 234 milj. zł (66%). Spadek ten dotyczył w przeważnej mierze nawozów sztucznych (z 50 milj. zł do 11 milj. zł) i pozostawał w ścisłym związku z nader ograniczonymi zakupami naszego rolnictwa. Również znaczny spadek, sięgający prawie 60% wykazuje import środków komunikacji: przywóz samochodów i obniżył się z 36 do 15 milj. zł.

W grupie artykułów spożywczych obserwujemy spadek o 104 milj. zł (37%), mianowicie z 278 milj. zł do 174 milj. zł; w szczególności zmalał import herbaty, kawy i kakao z 41 milj. zł do 33 milj. zł śledzi z 36 milj. zł do 19 milj. zł i tytoniu z 48 milj. zł do 23 milj. zł.

Podobnie silny spadek importu (o 36%) wykazują produkty zwierzęce (niespożywcze), przyczem jako objaw dodatni zanotować należy znaczniejsze zmniejszenie przywozu skór wyprawionych (z 50 milj. zł do 24 milj. zł), niż skór surowych (z 32 milj. zł do 24 milj. zł). Przywóz futer surowych obniżył się z 25 milj. zł do 20 milj. zł.

Postępujące ograniczanie rozmiarów krajowej wytwórczości przemysłowej — a w szczególności osłabienie tempa inwestycyjnego — wyraża się w znacznym obniżeniu importu niektórych surowców przemysłowych oraz przedmiotów o charakterze inwestycyjnym, a więc maszyn, narzędzi i aparatów. Przywóz maszyn i aparatów obniżył się o 38% (z 133 milj. zł do 82 milj. zł), metali i wyrobów z metali o 33% (z 129 milj. zł do 87 milj. zł), przyrządów i materiałów elektrotechnicznych o 28% (z 54 milj. zł do 39 milj. zł) oraz instrumentów precyzyjnych i t. p. o 31% (z 29 milj. zł do 20 milj. zł).

Spadek importu artykułów włókienniczych (o 20%) dotyczył przeważnie surowców (z 283 milj. zł do 202 milj. zł — głównie wobec niżki cen, gdyż pod względem ilościowym import ten nawet się zwiększył — częściowo wyrobów gotowych (z 81 milj. zł do 69 milj. zł), podczas gdy grupa półfabrykatów nie wykazuje większej zmiany (73 milj. zł wobec 70 milj. zł).

Poważnie również zmniejszył się import odzieży i konfekcji z 13 milj. zł do 8 milj. zł (t. zn. o 39%).

Przystępując do analizy struktury naszego wywozu wypada zaznaczyć, że spadek eksportu w wys. 400 milj. zł w dużej mierze należy przypisać spadkowi cen okopowych na tle ogólnego obniżenia poziomu cen na rynkach międzynarodowych. Niemniej w licznych pozycjach eksportowych nastąpiło również ilościowe zmniejszenie wywozu — w związku z wzrostem tendencji protekcjonistycznych, wzgl. autarkicznych w krajach, stanowiących główne rynki zbytu dla naszej produkcji rolniczej i przemysłowej.

Mimo niekorzystnej konjunktury obserwujemy jednak w okresie sprawozdawczym wzrost eksportu niektórych działów naszej wytwórczości; wymienić tu należy maszyny i aparaty, wyroby przemysłu papierniczego, wyroby włókiennicze (odzież, tkaniny jedwabne), niektóre wyroby z metali węgiel, pewne artykuły z grupy produktów spożywczych (bekony, wędliny).

Udział poszczególnych grup towarowych w naszym eksporcie przedstawia tablica 3 (patrz str. 209).

W okresie sprawozdawczym ujawniły się pewne przesunięcia w strukturze naszego eksportu, które wskazują na rosące — aczkolwiek jeszcze w powolnym tempie — tendencje uszlachetnienia wywozu: mianowicie eksport wyrobów gotowych wzrósł z 22 do 25%, wartości ogólnego wywozu. W odniesieniu do pozostałych grup towarowych należy zaznaczyć, iż artykuły spożywcze stanowiły bez zmiany około 28%, a surowce i półfabrykaty około 42% ogólnego wywozu, podczas gdy udział grupy zwierząt żywych spadł o 7% do poniżej 5%.

Dział maszyn i aparatów rejestruje wzrost z 8,6 milj. zł do 17,9 milj. zł (o 108%). Zawdzięczać to należy wywiezieniu w roku 1931 parowozów normalnotorowych na sumę 7,6 milj. zł (w roku 1930 nie było wywozu) oraz wzrostowi eksportu maszyn rolniczych.

Korzystnie kształtował się eksport odzieży, wykazujący wzrost o 58%, t. j. z 7,6 milj. zł do 12,0 milj. zł. Chodzi tu głównie o eksport męskiej konfekcji wełnianej przeważnie do Anglii na sumę 6,4 milj. zł; w roku poprzednim wartość tego eksportu wynosiła zaledwie 0,6 milj. zł.

Wywóz artykułów spożywczych, produktów zwierzęcych i zwierząt — która to grupa stanowi 37% ogólnego eksportu — spadł z 748 milj. zł do 530 milj. zł czyli o 29%.

Analiza ważniejszych działów tej grupy wykazuje, iż jedną z głównych przyczyn tak znacznego spadku była silna zniżka cen na rynku światowym; tak np. eksport jaj obniżył się wprawdzie ilościowo o 14% — w silniejszej jednak skali pod względem wartościowym (o 27%), eksport trzody chlewnej o 38% (ilościowo), względnie 57% (wartościowo).

Tablica 3.
Wywóz w milionach złotych

Grupy towarów	Styczeń-wrzesień	
	1931	1930
I. Produkty spożywcze	420,7	566,6
II. Zwierzęta	70,3	133,2
III. Produkty zwierzęce	39,3	48,4
IV. Materjały i wyr. drzewne	181,6	265,5
V. Rośliny i ich części oddz. niew.	30,8	42,3
VI. Materjały budowl. i wyr. ceram.	5,5	7,9
VII. Minerale oddz. niew. i wyr. z nich	1,8	2,8
VIII. Szkło i wyr. szklane	1,1	1,3
IX. Paliwa, asfalt, ropa i pochodne	287,2	292,3
X. Gumelastyka	6,6	8,5
XI. Materjały i przetw. chem. nieorg.	21,2	31,8
XII. Materjały i przetw. chem. organ.	10,6	13,3
XIII. Farby, barwniki i lakiery	3,2	2,8
XIV. Różne przetwory chemiczne	1,4	2,8
XV. Metale i wyroby z metali	204,5	241,4
XVI. Metale szlachetne	0,2	0,4
XVII. Maszyny i aparaty	17,9	8,6
XVIII. Przyrządy i mat. elektrotechn.	1,3	1,0
XIX. Wyroby zegarmistrzowskie	0	0
XX. Instrumenty muzyczne	0,2	0,3
XXI. Broń i amunicja	0,1	0,3
XXII. Środki komunikacji	2,5	5,6
XXIII. Papier i wyr. z papieru	8,3	7,7
XXIV. Książki, pisma i obrazy	3,0	3,2
XXV. Materjały i wyr. włókniste	112,4	146,9
XXVI. Odzież i konfekcja	12,0	7,6
XXVII. Galanterja	1,4	2,0
XXVIII. Instrum., przyb. szkolne i t. p.	1,0	1,4
XIX. Towar zbiorowy	0	0
Ogółem	1 446,3	1 846,3

Dodatnim objawem jest znaczne zwiększenie eksportu innych artykułów spożywczych, jak bekonów, wędlin i masła; jednak i w tych działach wzrost wartościowy eksportu nie idzie w parze z wzrostem pod względem ilościowym, jak to z poniższego zestawienia wynika:

Wzrost eksportu w pierwszych 3 kwart. r. b.

	ilościowo	wartościowo
bekony	+ 135%	+ 52%
wędliny	+ 131%	+ 121%
masło	+ 9%	+ 3%

Eksport zbóż wykazuje znaczne zmniejszenie: wywóz żyta obniżył się z 58 milj. zł do 30 milj. zł, jęczmienia z 39 milj. zł do 12 milj. zł, a owsa z 11 milj. zł do 0,6 milj. zł. Wzrost wartości wywozu pszenicy (z 7,9 milj. zł do 10,4 milj. zł) nie odpowiada zwiększeniu się wagi (z 23,4 tys. tonn do 44,2 tys. tonn).

Wartość eksportu cukru zmniejszyła się prawie o 50% (z 118 milj. zł do 61 milj. zł) głównie wobec katastrofalnego spadku cen na rynku światowym.

Znaczny spadek wartości eksportu skór surowych (o 28%) przy nieznacznym zmniejszeniu się ich wagi (o 5%) tłumaczyć należy zwiększeniem się eksportu tańszych skór świeżych kosztem skór suszonych,

Eksport drzewa kształtuje się w od kilku lat niekorzystnie, wykazuje w okresie sprawozdawczym spadek z 266 milj. zł do 182 milj. zł, czyli o 32%, przy czym najpoważniejszy spadek stwierdzamy w dziale drzewa surowego (z 72,5 do 27,5 milj. zł) oraz drewna nawpółobrobionego (z 156,8 do 128,7 milj. zł).

Znaczną niższą wywozu przynoszą również artykuły chemiczne, zwłaszcza nawozy sztuczne.

Natomiast wzrósł eksport węgla z 243 milj. zł do 250 milj. zł, czyli o 3%, względnie z 8,9 na 9,9 milj. tonn, t. j. o 11%. Przemysł węglowy znalazł się obecnie w ciężkiej sytuacji wobec zaostrożonej konkurencji węgla angielskiego, którego eksport jest premjowany przez spadek funta. Wywóz metali i wyrobów z metali obniżył się z 241 milj. zł do 205 milj. zł, czyli o 15%, ilościowo jednak wzrósł o 10%, zwiększenie eksportu nastąpiło w dziale wyrobów walcowanych (żelazo i stal, szyny, blacha).

Eksport artykułów włókienniczych zmniejszył się z 147 milj. zł do 112 milj. zł, czyli o 24%. Spadkowi uległ eksport tak w dziale surowców, jak w dziale półfabrykatów i wyrobów gotowych (przędza zwłaszcza bawełniana i tkaniny bawełniane). Wyjątek stanowią tkaniny jedwabne, których eksport wzrósł z 16 milj. zł do 22 milj. zł.

Jeśli chodzi o zmiany w głównych kierunkach przywozu i wywozu, to na podkreślenie zasługuje przede wszystkim zmniejszenie się udziału Niemiec w naszym obrocie zagranicznym: udział Niemiec w przywozie spadł z 27% do 24%, a w wywozie z 26% aż do

17%. Jednocześnie nastąpiło stosunkowe zmniejszenie się obrotu również z innymi najważniejszymi dla importu Polski krajami (z wyjątkiem Francji).

Udział najważniejszych krajów w obrotach handlowych z Polską przedstawiał się następująco:

Przywóz do Polski w %		
	Styczeń 1931	Wrzesień 1930
Niemcy	24,4	27,3
Stany Zjedn.	10,8	12,3
Francja	7,5	6,7
Anglja	7,0	7,7
Czechosłowacja	6,9	7,3
Austrja	5,3	5,7

Wywóz z Polski w %		
	Styczeń 1931	Wrzesień 1930
Anglja	17,1	12,6
Niemcy	16,7	25,6
Austrja	9,3	8,9
Z. S. S. R.	7,8	5,3
Czechosłowacja	7,4	9,1
Francja	5,8	2,7

B. Stypiński (Warszawa).

STOSUNKI WALUTOWE, KREDYTOWE I BANKOWE.

Treść: Ogólna charakterystyka. Spadek funta i jego skutki. Zapas walut w Banku Polskim. Kursy dewiz. Działalność kredytowa Banku Polskiego. Obieg pieniężny. Sytuacja banków prywatnych. Wypłacalność. Rynek lokacyjny.

Ogólna charakterystyka. Silne zaburzenia finansowe, które ujawniły się w wielu krajach pod wpływem załamania się waluty angielskiej nie oddziaływały zbyt ujemnie na stosunki pieniężne w Polsce. W pierwszej chwili skutki tych zaburzeń ograniczyły się jedynie do umiarkowanego odpływu wkładów zagranicznych i krajowych, które banki wypłacały w pełni. Jednak zanie-

pokojenie publiczności wkrótce ustąpiło, tembardziej, że kurs złoto tego w przeciwieństwie do wielu innych walut, nie został ani na chwilę zachwiany. Zapas walut w Banku Polskim jest nadal korzystny w stosunku do natychmiast płatnych zobowiązań i obiegu biletów, który wykazuje tendencję do spadku pod wpływem restrykcyjnej polityki Banku. Silne ograniczenia kredytów stosują również banki prywatne, zmuszone do tego od wpływem wkładów. Wskutek oddziaływania tych czynności deflacyjnych, wzrasta ciasnota gotówkowa, a zatem i niewypłacalność. Odbija się to również niekorzystnie na kursach papierów wartościowych, które notowane są wyjątkowo nisko.

Spadek funta i jego skutki. Należy tu ocenić sytuację walutową w Polsce ułatwi przegląd niezwykle doniosłych wydarzeń, jakie nastąpiły w okresie sprawozdawczym zagranicą.

W dniu 21 września Bank Angielski zawiesił wymienialność biletów na złoto, zmuszony do tego kroku zupełnem wyczerpaniem się kredytów, zaciągniętych w Paryżu i Nowym Jorku na podtrzymanie kursu funta oraz szybkim zmniejszaniem się posiadanych rezerw złotych. Równocześnie podwyższona została stopa dyskontowa banku z $4\frac{1}{2}$, do 6% oraz wydano prawo o ograniczeniu obrotów dewizowych. Porzucenie systemu waluty złotej przez Anglję stało się przyczyną spadku kursu funta, a następnie jego silnych wahań, co dla wielu innych państw miało bardzo dotkliwe następstwa. Przedewszystkiem silnie związane więzami handlowymi z Anglją, państwa skandynawskie — Danja, Szwecja i Norwegia zawiesiły z dniem 28 września wymienialność swych biletów, to samo zaś uczyniła w dwa tygodnie później Finlandja, stwarzając przez to warunki do wahań swych walut w granicach od 15 do 20% poniżej parytetu. Banki biletowe Estońskie, Gdański, Grecki i Turcki zmieniły niezwłocznie podstawę swych walut, które dotychczas oparte były statutowo na funcie. Natomiast podzieliły los funta inne waluty, związane z nim, mianowicie portugalska oraz niektórych dominjów brytyjskich. Załamanie się miernika tej miary, co funt angielski, poderwało zaufanie do wielu innych walut, skutkiem, czego pogłębił się dotychczasowy spadek walut południowo-amerykańskich, kanadyjskiej i hiszpańskiej, wreszcie osłabiona została pozycja marki niemieckiej, szylinga austriackiego i penga węgierskiego, których stanowisko już poprzednio było silnie zachwiane. Większość krajów europejskich przeżywała w tym okresie silne wycofywanie wkładów z banków oraz ucieczkę kapitałów do nielicznych państw wierzyielskich i dlatego, ażeby tej uciecz-

ce przeciwdziałać, wprowadziła surową kontrolę obrotu dewizowego. Do państw europejskich, które tej kontroli dotychczas nie znają należy jedynie Belgja, Francja, Holandia, Szwajcaria i Polska.

Straty poniesione na walutach zdeprecjonowanych, jak również niepewność, czy pozostałe waluty zostaną utrzymane na parytecie, skłaniała banki biletowe do zamiany swych należności zagranicznych na złoto. Ponieważ większość tych należności lokowana była w walucie dolarowej, przeto złoto odpływało z Nowego Jorku w takich rozmiarach, że jego zapas w bankach rezerwowych zmniejszył się z 3.470 milj. dolarów w dniu 9 września do 3.327 milj. dolarów w dniu 24 września i do 2.764 milj. dolarów w dniu 21 października. Dalszy odpływ kruszcu w takich rozmiarach zagrażałby poważnie stałości dolara, tembardziej, że krótkoterminowe należności, ulokowane przez zagranicę na rynku nowojorskim, były szacowane na 1.200 milj. dolarów. W sumie tej należności Banku Francuskiego wynosiły 600 milj. dolarów; to też z niepokojem oczekiwano wspólnego porozumienia pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi.

Powszechne niemal zaburzenia i trudności walutowe oddziaływały na sytuację w Polsce w stopniu znacznie mniejszym, aniżeli gdzie indziej. Część publiczności polskiej, która przeżyła niedawno niepokój w związku z zaburzeniami walutowymi w Niemczech, została zdezorientowana spadkiem waluty angielskiej, uważanej dotychczas powszechnie za synonim stałości. Jedyną przeto reakcją na wydarzenia obce był nastrój bierności i dalszego wyczekiwania na rozwój procesów walutowych. W rezultacie nie stwierdzono poważniejszego odpływu wkładów z instytucyj finansowych, jedynie tylko powstrzymany został częściowy powrót oszczędności, wycofanych poprzednio.

Jeżeli chodzi o znaczenie spadku funta dla życia gospodarczego Polski, to należy je oceniać z punktu widzenia obrotu pieniężnego i towarowego. W „Przeglądzie Gospodarczym” z 1 października r. b. M. Rek, opierając się na obliczeniach bilansu płatniczego Polski za 1929 rok — późniejszych niema — podaje sumę kapitałów angielskich, zainwestowanych w Polsce na blisko 1 miliard złotych, co stanowi około 9% ogólnego zadłużenia Polski w stosunku do zagranicy. Natomiast wierzytelności Polski w stosunku do W. Brytanji wynoszą około 270 milj. złotych, co stanowi 16% ogólnej sumy wierzytelności zagranicznych. Przepuszczalnie w ciągu 1930 i 1931 roku stan zadłużenia Polski wobec W. Brytanji nie wiele się zmienił, natomiast zupełnie możliwa jest redukcja na-

szych wierzytelności. W rezultacie zatem dewaluacja funta obniży odpowiednio nasze zadłużenie tak, że korzyści stąd wynikające będą bez porównania większe, aniżeli straty na naszych wierzytelnościach. Natomiast spadek funta wywrze niewątpliwie ujemny wpływ na obrót towarowy, przyczem odbije się on szczególnie na wywozie produktów hodowlanych, drzewnych i włókienniczych do Anglii, a pozatem utrudni konkurencję przemysłu węglowego z przemysłem węglowym angielskim na rynkach skandynawskich.

Zapasy walut w Banku Polskim. W związku ze spadkiem funta uległ znacznym zmianom stan rachunków Banku Polskiego. W końcu września Bank wyodrębnił z zapasu walut zaliczonych do pokrycia — do których w myśl art. 51 statutu Banku należą tylko waluty wymienialne na złoto — całkowity zapas dewiz funtowych i przeniósł go do pozycji „inne aktywa”. Ogólny zapas walut zmniejszył się z tego powodu dosyć poważnie. Począwszy od października wzrastają zapasy złota kosztem zapasu walut, które Bank wymienia stopniowo na kruszec. Pozatem na uwagę zasługuje fakt złagodzenia dotychczasowego odpływu walut, co dosyć wyraźnie zaznaczyło się w październiku i początkach listopada. Następujące liczby dają wyraz tym zmianom:

	10. IX.	20. IX.	30. IX.	10. X.	20. X.	31. X.	10. XI.
	w milionach złotych						
Złoto	568	568	568	576	585	594	596
Pieniądze i należ. zagran.							
zalicz. do pokrycia	144	144	116	99	86	78	79
niezaliczone do pokrycia	138	138	134	131	127	132	134
Razem	850	850	818	806	798	804	809

W ciągu września zapas walut zmniejszył się o 33 milj. zł, na co decydujący wpływ miało wyodrębnienie z tego zapasu dewiz funtowych. W październiku ogólny zapas złota i walut wykazał spadek tylko o 14 milj. zł, przyczem zapas złota zwiększył się o 26 milj. zł kosztem takiej samej sumy walut. W pierwszej dekadzie listopada zapas złota i walut zwiększył się o 5 milj. zł w tem złota o 2 milj. zł a walut o 3 milj. zł.

Wyodrębnienie dewiz funtowych wpłynęło na zmniejszenie pokrycia kruszcowo-walutowego obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku z 51% w dniu 20 września do 48% w końcu września. Odąd pokrycie to nie wykazuje poważniejszych zmian. Natomiast pokrycie wyłącznie kruszczem wzrasta w miarę zwiększania się zapasów złota.

10. IX. 20. IX. 30. IX. 10. X. 20. X. 30. X. 10. XI.

Pokrycie kruszc.-walutowe	50%	51%	48%	48%	48%	47 ⁰ / ₀	48 ⁰ / ₀
„ złotem	40%	40%	40%	41%	42%	42 ⁰ / ₀	43 ⁰ / ₀

Pokrycie kruszcowo-walutowe było zatem wyższe w dniu 10 listopada o 8% ponad wymagania statutu, a pokrycie kruszczowe o 13%.

Kujsy dewiz. Kursy dewiz wykazywały po spadku funta zarówno na giełdzie warszawskiej, jak i na giełdach zagranicznych większe, aniżeli dotychczas wahania. Kurs dewizy funtowej, zanotowany po raz pierwszy po jej załamaniu się na giełdzie warszawskiej w dniu 28 września, wyniósł 34,25 (partytet 43.381), poczem w październiku i początkach listopada wahał się w granicach 35.65—33.05. Kurs dewizy na Sztokholm spadł 23 września do 203.50 (partytet 238.888), a kurs dewizy na Oslo i Kopenhagę spadł w tym samym dniu do 205.50, wobec tego samego parytetu, co i korona szwedzka. Kursy tych trzech dewiz wykazują dosyć silne wahania. Z pośród walut pełnowartościowych największą stałością kursu odznaczał się jak zwykle kurs czeku na Nowy Jork, który wahał się w granicach: 8,925—8,923 w wrześniu, 8,925—8,910 w październiku i 8,933—8,912 w pierwszej połowie listopada. Zwykłą tendencję kursów wykazywały w drugiej dekadzie października dewizy na Belgię, Paryż, Amsterdam i Zurych, poczem w końcu tego miesiąca i w początkach listopada wykazywały już normalne wahania w granicach bliskich parytetu. Dewizy włoskie i czechosłowackie mają tendencję słabą, na co wpływają silne ograniczenia dewizowe w tych krajach; notowania ich odbywają się poniżej parytetu.

Podaż dolarów gotówkowych przewyższała w dalszym ciągu popyt tak, że w końcu września kurs ich obniżył się poniżej parytetu 8,9141. W początkach października, pod wpływem niepokojącego odpływu złota ze Stanów Zjednoczonych, powstała prawdziwa ucieczka od dolara, skutkiem czego w transakcjach prywatnych notowano go 15 groszy poniżej parytetu, natomiast najniższy kurs oficjalny wyniósł 8.82 w dniu 10 października. W tym okresie ujawnił się popyt na monety złote, a więc dolary i ruble, co spowodowało przejściową zwyżkę ich kursu.

Działalność kredytowa Banku Polskiego. Stan wykorzystanych kredytów w Banku Polskim wykazuje zazwyczaj sezonowy wzrost w ciągu września, października i listopada. Objaw ten występuje również i w roku bieżącym, mimo że nie

w takim stopniu i nie tak wyraźnie, jak w latach poprzednich. We wrześniu roku bieżącego stan wykorzystanych kredytów zmniejszył się nawet w porównaniu z sierpniem o 5 milj. zł. Należy to jednak przypisać temu, że w sierpniu i w lipcu zarówno portfel wekslowy, jak i pożyczki zastawowe Banku wzrosły nadmiernie w związku z pomocą, udzieloną bankom. Natomiast w ciągu października suma wykorzystanych kredytów wzrosła dosyć silnie, gdyż o 26 milj. zł i była niższa o 22 milj. zł od sumy z października r. ub. ale wyższa o 9 milj. zł od sumy z listopada tegoż roku. W listopadzie następuje już ograniczenie tej działalności, co wynika z porównania pierwszej dekady tego miesiąca z pierwszą dekadą października.

	10. IX.	20. IX.	30. IX.	10. X.	20. X.	31. X.	10. XI.
	w milionach złotych						
Portfel wekslowy	627	625	634	630	621	652	624
Pożyczki zastawowe	98	91	103	112	112	113	113
Razem	725	716	737	742	733	765	637

Na szczególną uwagę zasługuje ciągły wzrost pożyczek, udzielonych na zastaw papierów wartościowych oraz na zastaw weksli, płatnych w terminie nie dłuższym niż 6 miesięcy. Suma pożyczek na zastaw papierów wartościowych nie może przekraczać, w myśl statutu Banku 20% sumy portfela wekslowego, a zatem wykorzystanie ich w chwili obecnej zbliża się już do maksymalnej granicy.

Portfel wekslowy zmniejszył się we wrześniu i dopiero w październiku wykazał wzrost, mniejszy jednak, aniżeli pożyczki zastawowe. Część jego stanowią weksle rolnicze z terminem płatności ponad 3 miesiące, których stan w końcu września wynosił 34 milj. zł, a w końcu października 40 milj. zł. Weksle te wynikają w dużym stopniu z zadłużenia rolnictwa z tytułu kredytu siewnego, t. zw. wiosennego, żniwnego oraz na rejestrowy zastaw rolny. Zadłużenie rolnictwa wobec Banku Polskiego z tytułu kredytów na rejestrowy zastaw rolny wynosiło w końcu października 34 milj. zł. W roku bieżącym zadłużenie to wzrasta znacznie wolniej, aniżeli w roku ubiegłym dlatego, że skutkiem nadmiernego obciążenia pożyczkami krótkoterminowymi, wiele gospodarstw nie może korzystać z pośrednictwa banków. Część weksli, wynikających z rejestrowego zastawu rolnego, redyskontowana jest przez Bank Polski w bankach francuskich.

Obieg pieniężny. Zmiany obiegu pieniężnego następowały wyłącznie w zależności od biegu biletów bankowych, ponieważ wahania w obiegu bilonu były minimalne. Obieg biletów banko-

wych wykazał w ciągu września spadek o 20 milj. zł a w ciągu października wzrost o 29 milj. zł. Zmniejszenie się obiegu biletów bankowych we wrześniu nastąpiło głównie pod wpływem obniżenia się zapasu walut, podczas gdy ich wzrost w październiku należy przypisać powiększeniu sumy kredytów. Zmiany obiegu pieniężnego i jego składników obrazują następujące liczby:

10. IX. 20. IX. 30. IX. 10. X. 20. X. 31. X. 10. XI.

w milionach złotych

bilety bankowe	1,186	1,141	1,225	1,187	1,154	1,254	1,177
bilon	239	235	241	240	236	243	238
bilety państwowe	1	1	1	1	1	1	1
Obieg pieniężny	1,426	1,377	1,467	1,428	1,391	1,498	1,416

W ciągu września suma obiegu pieniężnego zmniejszyła się o 18 milj. zł, natomiast w ciągu października wzrosła o 31 milj. zł. Wzrost obiegu pieniężnego na jesieni, a zwłaszcza w październiku jest objawem sezonowym i występuje corocznie.

Sytuacja banków prywatnych. Spadek funta, załamania się szeregu innych walut, wreszcie niepewny los dolara wytwarzały atmosferę niekorzystną dla pracy banków. Nastroj niepewności, który zaczął już ustępować z końcem sierpnia, utrzymywał się nadal we wrześniu i październiku i był przyczyną odprężenia wkładów, mimo, że w znacznie mniejszych rozmiarach, aniżeli w miesiącach letnich. Znamieniem czasu było wycofywanie wkładów dolarowych, które częściowo zamieniano na wkłady złotowe, a częściowo zużywano na zakup rubli i dolarów złotych. Spadek wkładów zmuszał banki do dalszego ograniczania działalności kredytowej i do pogłębiania daleko już posuniętej deflacji, niekorzystnej dla życia gospodarczego, szczególnie w okresie późniejszym, kiedy stan kredytów zazwyczaj wzrasta. Sytuację banków do września obrazują następujące liczby bilansów, obejmujących wszystkie banki w Polsce, a sporządzanych przez Komisariat Bankowy Ministerstwa Skarbu:

31. VII. 31. VIII. 30. IX.

w milionach złotych

Kasa	73	64	65
Kredyty: dyskonto	673	632	597
otwarty kredyt	812	772	700
pożyczki terminowe	54	58	59
Wkłady: terminowe	353	335	316
à vista	184	186	182
na książeczki wkładk.	109	101	99
Redyskonto	313	294	275

W ciągu sierpnia suma wkładów terminowych, à vista i na książeczki wkładkowe zmniejszyła się o 24 milj. zł. Charakterystycznym objawem był w tym miesiącu wzrost wkładów à vista, natomiast spadek wkładów terminowych i na książeczki wkładkowe. We wrześniu niepokój walutowy oddziałł niekorzystnie na wszystkie rodzaje wkładów, powodując w rezultacie ich spadek o 25 milj. złotych.

Stan kredytów zmniejszał się w zakresie dyskonta weksli i kredytu otwartego, jedynie tylko nieznacznie zwiększyły się pożyczki zastawowe. Jeśli jednak porównać zmniejszenie się kredytów i wkładów, to okaże się, że tempo spadku kredytów było większe. W sierpniu spadek kredytów wyniósł 77 milj. zł, a we wrześniu 106 milj. zł, podczas gdy w tych samych miesiącach wkłady zmniejszyły się o 24 milj. zł i 25 milj. zł.

Stosunkowo silne ograniczenie kredytów jest usprawiedliwione tem, że obok odpływu wkładów zmniejszyło się również pogotowie kasowe banków. Wprawdzie nastąpił równocześnie i spadek redyskonta w Banku Polskim, lecz spadku tego nie można utożsamiać z takim samym powiększeniem rezerwy kredytowej banków z tego względu, że pełne wykorzystanie tej rezerwy może okazać się niemożliwe w obecnej sytuacji walutowej Banku Polskiego.

Wypłacalność. Wycofanie poważnych kapitałów z obrotu pieniężnego i ograniczenia kredytowe w bankach wpłynęły na pogorszenie się wypłacalności mimo że w miesiącach późniejszych następuje zazwyczaj jej poprawa. Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim, wynoszący w sierpniu 4,88%, zmniejszył się wprawdzie we wrześniu do 4,02%, w październiku jednak wzrósł do 4,62%. Stosunkowo największa suma protestów przypada na rolnictwo, którego sytuacja pogarszała się nadal, skutkiem przypadających płatności zobowiązań wobec Skarbu i banków. Zwyżka cen zbożowych, datująca się od października nie miała chwilowo decydującego wpływu na poprawę tej sytuacji. Wiele protestów dostarcza również gałąź włókiennicza, skutkiem upadłości kilku firm a ponadto z powodu złagodzenia warunków kredytu, zarówno u producentów, jak i hurtowników. Zły stan wypłacalności w gałęzi metalowej związany jest w dużym stopniu z pogorszeniem się sytuacji finansowej hut, które za dostawy do Sowietów otrzymywały akcepty funtowe, trudne obecnie do zdyskontowania.

Bynek lokacyjny. Na stan najważniejszych rynków lokacyjnych wpływała niepewność, w jaki sposób będą kształtowały się stosunki gospodarcze w najbliższej przyszłości. Tego rodzaju

nastroje oddziaływują ujemnie na kursy obligacji większości państw dłużniczych, a między innymi i na kursy obligacji polskich. Załamanie się szeregu walut we wrześniu wzbudziło w takiej atmosferze powszechny niepokój i pęd wszystkich instytucyj finansowych do upłynniania rezerw. W związku z tem odbywała się likwidacja portfeli papierów wartościowych, których kursy silnie niżkowały w drugiej połowie września i w początkach października. Kurs 7% pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie w Nowym Jorku, notowany w początkach września 64 spadł do najniższego poziomu, jaki kiedykolwiek był osiągnięty, mianowicie 31 w dniu 22 września. W tym samym czasie kurs 8% pożyczki dillonowskiej spadł z 74 do 37. Odtąd kursy obydwuch pożyczek stopniowo zwyżkowały tak, że pierwsza notowana była w końcu października i połowie listopada od 55 do 59, a druga po 59 i 60.

Stosunkowo słabiej niżkowały w tym czasie kursy pożyczek państwowych na giełdzie warszawskiej, zwłaszcza dużą niezależność od notowań zagranicznych wykazywały papiery, emitowane wyłącznie w kraju. Silną pozatem pozycję zachowała nadal 10% -wa pożyczka kolejowa, której kurs jedynie przejściowo obniżył się do 100 w końcu września i początku października, poczem wrócił do poprzedniego poziomu 105. Silniej niżkowała 4%-wa premjowa pożyczka inwestycyjna, której kurs w połowie września wynosił 84, a w końcu października 77. Jeśli chodzi o pożyczkę stabilizacyjną, to najniższy jej kurs na giełdzie warszawskiej wyniósł 52. Dostyć duża rozpiętość pomiędzy kursami pożyczki stabilizacyjnej i 6%-wej dolarowej z 1920 roku w Warszawie i Nowym Jorku miała ten skutek, że część tych papierów wróciła do kraju. Obroty obligacjami państwowymi były dostyć ożywione, dzięki dużemu popytowi, ponieważ przy tak niskich kursach, rentowność tych papierów jest wysoka.

Za pożyczkami państwowymi niżkowo kształtowały się również listy zastawne towarzystw kredytowych, natomiast listy zastawne i obligacje banków państwowych nie wykazały żadnych zmian kursowych.

Obroty akcjami były skromne i nawet zmalało zainteresowanie akcjami Banku Polskiego, których kurs obniżył się w początkach października do 110 złotych i utrzymywał się odtąd bez zmiany do końca okresu sprawozdawczego.

Stefan Warchol (Warszawa).

B. Kronika socjalna

OPIEKA SPOŁECZNA.

Treść: Projekt ustawy o zwalczaniu nierządu. Polski system walki z nierządem. Profilaktyka. Domy pracy przymusowej.

Z zasadniczych prac normatywnych, zmierzających do uregulowania zagadnień, stojących na pograniczu opieki społecznej i prawa karnego, możemy sygnalizować opracowanie projektu ustawy o zwalczaniu nierządu. Projekt ten, przedstawiony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej do opinii Rady Opieki Społecznej w lipcu roku bieżącego i po dłuższej ożywionej dyskusji, przyjęty przez Radę, — zasługuje na specjalne omówienie, tak ze względu na przedmiot, który obejmuje jak i ze względu na oryginalne rozwiązanie zagadnienia, nie mające precedensu w ustawodawstwach obcych w tej dziedzinie.

Projekt ten jest, po rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, następnym etapem wykonania litery f. z art. 2 Ustawy o opiece społecznej, która zaliczyła walkę z nierządem do dziedziny opieki społecznej.

Zgodnie z tem naczelnem wskazaniem projekt stanowi, iż celem zwalczania nierządu stosuje się środki zapobiegawcze i opiekuńcze względem osób zagrożonych przez nierząd, a nadto poprawcze i karne względem osób oddających się nierządowi wbrew przepisom ograniczającym, lub ciągnących materjalne korzyści z nierządu innych osób, nie będące zwykłą zapłatą za żadne dozwolone świadczenia.

Za zagrożonego przez nierząd — projekt uznaje tego, — kto znajduje się w takich warunkach materjalnych względnie zarobkowych, lub w takim środowisku, które szczególnie sprzyjają wciągnięciu go do nierządu; za oddającego się nierządowi zaś — tego, kto dla korzyści materjalnej pod jakąkolwiek postacią, w jednym okresie czasu oddaje się różnym osobom w celu obcowania płciowego.

Jak widzimy z powyższych definicji — projekt pozostawia orzecznictwu twierdzenie, czy w danych okolicznościach dana osoba jest zagrożona przez nierząd, względnie oddaje się nierządowi.

Definicja nierządu jest próbą prawniczego ujęcia słynnego określenia rzymskiego prostytutki, według którego za prostytutkę uważaną była osoba, oddająca się płciowemu obcowaniu pałam, sine delectu, pecunia accepta.

Projekt traktuje jednakowo prostytutkę męską i żeńską, zezwalając na nią zasadniczo, a zakazując bezwzględnie jedynie oddawania się nierządowi z i przez osoby nieletnie. Wszelki inny nierząd jest dozwolony, o ile jest wykonywany w ramach przepisów administracyjnych, mających na względzie ochronę moralności, zdrowia, porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Wychodząc z założeń czystego abolicjonizmu, projekt ustawy o zwalczaniu nierządu utrzymuje w mocy zakaz utrzymywania domów publicznych oraz znosi rejestrację prostytutek i Komisje Sanitarno-Obyczajowe, zabraniając wydawania osobom, oddającym się nierządowi jakichkolwiek specjalnych dokumentów.

Znosząc domy publiczne — projekt zrywa z klasycznym pojęciem domu publicznego krajów reglamentacyjnych, z pojęciem „maison de tolerance”, stanowiąc, że za dom publiczny uważa się każdy lokal, w którym oddaje się nierządowi stale lub przejściowo więcej niż jedna osoba, nie będąca głównym lokatorem. W myśl więc powyższej definicji — domem publicznym będzie zarówno zakład z „internatem”, jak i dom schadzek, czy też hotel, wynajmujący pokoje na nierząd, czy też lokal osoby prywatnej, ciągnącej zyski pod pozorem trzymania sublokatorki. Przyczem osoba utrzymująca tak pojęty dom publiczny, lub wynajmujący świadomie takiej osobie lokal na ten cel podlegać będzie karze, przepisanej przez kodeks karny za stręczenie do nierządu.

W dziale obejmującym grupę przepisów o charakterze profilaktycznym znajdujemy zapowiedź uregulowania w drodze rozporządzeń wykonawczych warunków pracy zarobkowej kobiet, a w szczególności nieletnich, w takich działach pracy, które ze względu na swój rodzaj, porę nocną lub sposób wykonywania szczególnie sprzyjają powstawaniu nierządu. Będzie to cennym uzupełnieniem postanowienia art. 4 Ustawy o ochronie pracy młodocianych i kobiet, które dotychczas upoważniało jedynie do zakazania pewnego rodzaju pracy, nie dając prawa regulowania sposobu wykonywania pewnej pracy, jak nprz. pracy tancerek w restauracjach, dancingach i t. p.

Wychodząc z założenia, że nierząd jest przede wszystkim produktem miast, projekt w pierwszym rzędzie nakłada na gminy miejskie obowiązek współpracy i popierania właściwych organizacji kobiecych, których celem jest prowadzenie społecznej walki ze zjawiskami nierządu, alkoholizmu, pornografii, — urządzenie domów noclegowych, schronisk przejściowych, misyj dworcowych, poradni, społecznych biur pośrednictwa pracy, kas samopomocy dla pracujących kobiet, tanich kuchen i t. p.

Kobiece związki zawodowe, jako organizujące kobiety pracujące winny być również popierane przez gminy miejskie. Niezależnie od popierania organizacji społecznych, gminy miejskie mogą we własnym zakresie prowadzić analogiczne instytucje.

Dalsze postanowienia profilaktyczne nakazują odjęcie z urzędu władzy rodzicielskiej osobom ciągnącym zyski z nierządu, a zezwalają na także odjęcie władzy — osobom oddającym się nierządowi.

Osoby zagrożone przez nierząd winny być przyjmowane do domów pracy dobrowolnej, przyczem może się tego domagać zarówno sama osoba zainteresowana jak i w razie niepełnoletności, krewny, opiekun faktyczny lub duchowny wyznania danej osoby. Zasadność żądania sprawdza gmina, zaś czas pobytu danej osoby w domu pracy dobrowolnej określają patronaty domów pracy.

Nadto każdej osobie, oddającej się nierządowi, która zgłosiła chęć porzucenia dotychczasowego trybu życia, winna być zapewniona przez gminę zobowiązana do trwałej opieki, stosowna opieka bądź przez umieszczenie w domu pracy dobrowolnej lub przytułku — zależnie od jej zdolności do pracy, bądź w inny sposób, który zostanie uznany za najracjonalniejszy w danych okolicznościach.

Następny dział projektu ustawy, zatytułowany „Walka z nierządem” zawiera przepisy o charakterze poprawczym i karnym, przyczem te ostatnie przepisy uzupełniają odpowiednie artykuły projektu nowego kodeksu karnego, w opracowaniu Komisji Kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej. Tak więc projekt stanowi, iż osoby oddające się nierządowi z nieletnimi podlegają karze aresztu od tygodnia do dwóch. W razie recydywy może być wymierzona kara aresztu do 3 miesięcy; o ile jednak kodeks karny przewiduje w pewnych wypadkach kwalifikowanych karę cięższą — to stosuje się karę kodeksową, — natomiast osoby nieletnie, oddające się nierządowi, podlegają przymusowemu umieszczeniu w Domach Pracy Przymusowej lub zakładach specjalnych dla nieletnich na czas od 1 roku do lat 2, który to czas może być przedłużony, na podstawie opinji Patronatu, aż do dojścia do pełnoletności.

Pozatem osoba pełnoletnia oddająca się nierządowi, za przekroczenie przepisów porządkowo-sanitarnych — podlega karze aresztu do 3 tygodni, a w razie 5-krotnego ukarania może być umieszczona z wyroku Sądu w Domu Pracy Przymusowej na czas od 6 miesięcy do 1 roku. Każda osoba, ciągnąca w jakikolwiek sposób niedozwolone korzyści z nierządu a więc sutener, stręczyciel do nierządu i kupier, niezależnie od kary przepisanej przez kodeks karny, podlega zamknięciu w domu pracy przymusowej na czas od

jednego roku do trzech lat, jako karze dodatkowej i po opuszczeniu domu pracy przymusowej osoba taka podlega nadzorowi policji przez 5 lat.

Dalsze postanowienia, wkraczające już w dziedzinę prawa cywilnego, ograniczają w stosunku do osób, uprawiających nierząd, w wypadkach powtarzającego się zakłócania spokoju domowego lub szerzenia zgorzenia publicznego — dobrodziejstwa ustawy o ochronie lokatorów, dając możliwość eksmitowania w tych wypadkach. Również lokale, w których się mieszczą domy publiczne nie podlegają ochronie lokatorów, przyczem eksmisja może nastąpić również na żądanie władzy publicznej, a więc mamy tu wypadek ingerencji władzy publicznej w procesie o najem lokalu.

W myśl przepisów proceduralnych projektu — umieszczenie w domu pracy przymusowej orzeka właściwy sąd, wymierzający danej osobie karę za przestępstwo kodeksowe, a jeżeli kara kodeksowa nie jest przewidziana, to Sąd Grodzki, względnie, jeżeli chodzi o osobę nieletnią — to Sąd dla Nieletnich, o ile jest ustanowiony.

W toku przewodu sądowego — sąd stosuje odpowiednie przepisy kodeksu postępowania karnego.

W dziedzinie środków zapobiegawczych, — zamiast aresztu prewencyjnego, stosuje się tymczasowe zamknięcie w domu pracy przymusowej, o ile sąd uzna za właściwe zastosować w danym wypadku ten stopień środka zapobiegawczego.

W myśl końcowego artykułu projektu, postanowienia, dotyczące przymusowego umieszczenia w domach pracy przymusowej, będą wykonywane w poszczególnych województwach jednocześnie z wykonaniem ustępu drugiego art. 34 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa. (Dz. Ust. R. P. Nr. 92, poz. 823), — t. zn. w tych województwach, w których zostaną utworzone domy pracy przymusowej.

Jak widzimy z powyższego streszczenia przepisów projektu ustawy o walce z nierządem, niezależnie od postanowień o charakterze wybitnie karnym, — projekt pomija również milczeniem wszystkie przepisy dotyczące zwalczania chorób wenerycznych, wychodząc z tego założenia, iż zagadnienie walki z chorobami wenerycznymi tylko pośrednio łączy się z zagadnieniem nierządu i jedynie tylko w systemie reglamentacyjnym jest ściśle z sobą związane przez rejestrację prostytutek i Komisje Sanitarно-Obyczajowe.

Poza wyżej wymienionymi wyłączeniami, projekt usiłuje objąć całość zagadnienia i tem się różni od przepisów dotychczasowych w zakresie walki z nierządem, które opierając się przeważnie na systemie reglamentacyjnym, regulują jedynie ułankowo niektóre

zewewnętrzne przejawy nierządu, w szczególności te przejawy, które zakłócają spokój i porządek publiczny lub zagrażają zdrowiu publicznemu.

Z tego względu wszystkie dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie b. Imperjum Rosyjskiego, Francji, Rumunji (do niedawna), Wioch, Hiszpanji, Belgji, Portugalji, krajów Ameryki Południowej, z wyjątkiem Urugwaju, przedwojennych Niemiec i t. d. mają charakter przepisów o charakterze policyjnym, porządkowo-sanitarnym.

Charakteru policyjno-sanitarnego nie ustrzegła się również abolicjonistyczna ustawa duńska z marca 1906 r. o zwalczaniu nierządu, mimo usiłowań objęcia całości problemu.

Polski projekt jako naczelną zasadę przyjmuje, iż nierząd jako taki nie jest przestępstwem, że tylko pewne przejawy, łączące się ubocznie z nierządem są przestępstwem, jak np. kuplerstwo, suteńnerstwo, stręczycielstwo do nierządu, handel żywym towarem — są przestępstwem.

Jedynie na przełomie średnich wieków, — wobec pojawienia się w Europie syfilisu, stosowano do prostytutek przepisy eksterminacyjne ze względów sanitarnych. System reglamentacji przytwierdzał prostytutkę do nierządu i wyjmując ją z pod prawa, cały ciężar odpowiedzialności, płynący z uprawiania nierządu, zrzucał na prostytutkę, wytwarzając tem samem warunki, sprzyjające rozwojowi kuplerstwa, pasorzytującego na prostytutce oraz handlu żywym towarem, handlu dostarczającego domom publicznym tak pożądanego „świeżego towaru”. Wzamian za to dawał iluzję konsumentowi bezpieczeństwa osobistego, pseudo-gwarancję niezarażenia się chorobą weneryczną.

Polski projekt przeprowadza zasadę czystego abolicjonizmu — walcząc z nierządem, nie walczy z prostytutką, zapewnia opiekę osobom pragnącym porzucić nierząd, uchylając wszelkie przepisy, które mogłyby utrudnić porzucenie nierządu, nadto chroni prostytutkę przed wyzyskiem.

Biorąc pod uwagę różnolite przyczyny powstawania prostytucji, jak np. warunki ekonomiczne, wpływ lub przymus zastosowany przez osoby trzecie, a wreszcie wstręt do pracy — stara się znaleźć remedium, wsunąć przyczyny — i to jest cechą charakterystyczną polskiego projektu.

Z uwagi na charakter kronikarski niniejszej wzmianki nie poruszaliśmy, o ile to było możliwe, strony historyczno-teoretycznej zagadnienia i w tym względzie odsyłamy do nader ciekawej i obfitej literatury przedmiotu.

Adw. Z. Grzegorzewski (Warszawa).